

Z żałobnej karty

2 kwietnia 2007 roku zmarła prof. zw. dr hab. Oktawia Górniok

Pożegnali Ją bliscy, przyjaciele, koledzy z różnych ośrodków akademickich, a także bardzo liczne grono, darzących Ją szacunkiem i sympatią, studentów.

Pani Profesor urodziła się w Brodach (położonych w byłym województwie tarnopolskim, dziś należących do Ukrainy), tam spędziła wczesne dzieciństwo, przenosząc się później – w ślad za miejscami pracy ojca – do Lublina i Wilna.

Zawsze podkreślała, że miejsce urodzenia i atmosfera domu rodzinnego ukształtowały jej osobowość i światopogląd. Nie sposób dziś powiedzieć w jakiej mierze Jej Osobę modelowali rodzice i otoczenie, w jakiej zaś była ona rezultatem pracy nad sobą, w każdym razie była to osobowość wybitnej intelektualistki o wszechstronnych zainteresowaniach, często odbiegających od zasadniczego nurtu pracy zawodowej, osobowość człowieka bardzo tolerancyjnego i wyrozumiałego. Cechowała Ją nie tylko postawa zrozumienia odmiennych poglądów, ale także przekonanie, że rzeczą ludzką jest błędzić, czego konsekwencją powinno być puszczanie w niepamięć zła, które nas spotyka. Będąc człowiekiem głęboko wierzącym, nigdy nie afiszowała się swą wiarą, ani też nie przejawiała negatywnego stosunku do wyznawców innej wiary, jak też ludzi niewierzących.

Pani Profesor właściwa była, daleko posunięta, skromność, autokrytycyzm, a nawet autoironia. Jako przykład niech posłuży, że będąc osobą o niezwykle rozległych horyzontach myślowych, umysłowością wręcz renesansową, poważnej przeszkody dla swej wypowiedzi naukowej upatrywała w niedostatku erudycji.

Pani Profesor miała ogromną wrażliwość na piękno przyrody, którą zaspokajała w licznych podróżach po Europie. Życie bawiło ją we wszystkich przejawach, czego wyrazem była Jej zdolność do serdecznego śmiechu. Poczucie humoru stanowiło stały wyznacznik Jej relacji z otoczeniem.

Lata młodości Pani Profesor przypadły na czas wojny, toteż jej edukacja przebiegała w sposób typowy dla tego okresu i była oparta o tajne komplety. Po wojnie uczyła się, w trybie przyspieszonym, w Liceum Humanistycznym we Wrocławiu, do którego wraz z matką i ciotką przyjechała, straciwszy ojca w czasie wojny. Na studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim została przyjęta pod warunkiem złożenia matury, co nastąpiło w lipcu 1946 roku. Po trzech latach – mimo obarczenia przez cały ten czas

koniecznością pracy zawodowej – Pani Profesor ukończyła studia i została przyjęta na aplikację w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu. Po jej odbyciu rozpoczęła pracę w organach prokuratury. Tę postać aktywności zawodowej, przez długie lata, łączyła z pracą naukową, której początki zawdzięczała opiece Profesora Witolda Świdy.

Pierwszy stopień w karierze naukowej stanowił doktorat uzyskany w 1966 roku, Jej habilitacja miała miejsce w 1971 roku, tytuł profesora nadzwyczajnego zdobyła w 1980 roku, natomiast profesorem zwyczajnym została w 1989 roku.

Początki pracy naukowej Pani profesor związane były z Uniwersytetem Wrocławskim, lecz w 1971 roku na stałe przeniósła się na Uniwersytet Śląski, gdzie pracowała aż do śmierci.

Sukcesy naukowe Pani Profesor były bardzo znaczące, autorytet jakim się cieszyła niekwestionowany, ale Ona sama swoją działalność nazywała, „robotą”, nie uprawiała jej z namaszczeniem, lecz z przyjemnością i dystansem do własnych dokonań.

Mimo przejścia na emeryturę pracowała aż do ostatniego roku w pełnym wymiarze godzin, dopiero ciężka choroba na przełomie lat 2004/2005 skłoniła Panią Profesor do przyjęcia bardziej oszczędzającego trybu życia, ale i wtedy koniecznym ograniczeniom poddawała się niechętnie i z oporami, opędzając się od tych, którzy chcieli Ją skłonić do miarkowania wysiłku.

Dość wcześnie zainteresowania naukowe Pani Profesor skupiły się na prawnokarnej ochronie własności i procesów gospodarczych. W stosunkowo krótkim czasie stanęła na czele grona specjalistów zajmujących się tą problematyką. Jej dokonania naukowe nabrały szczególnego znaczenia w związku z transformacją społeczno-gospodarczą, jaka została w Polsce przeprowadzona. Pani Profesor występowała wielokrotnie jako ekspert zmian stanu prawnego, sporządzała opinie prawne na potrzeby procesowe, a przede wszystkim publikowała. Na łamach czasopism prawniczych ukazało się około 150 artykułów, spod jej pióra wyszło kilkanaście pozycji monograficznych, nadto uczestniczyła w opracowaniu licznych wydań komentarzy do kodeksu karnego i podręczników prawa karnego. Publikacje Pani Profesor miały nie tylko wysokie walory naukowe, ale także były przydatne praktyce, co owocowało Jej zapraszaniem na szkolenia aplikantów i szkolenia praktyków związane ze zmianą stanu prawnego.

Pani Profesor dochowała się liczne grono doktorantów, pośród których znajdują się wybitne postaci współczesnej doktryny prawa karnego.

Pani Profesor szczerze nie lubiła zajmować się sprawami administracyjnymi, a mimo to – w poczuciu obowiązku – nie stroniła od pełnienia funkcji w strukturach Uniwersytetu Śląskiego: była prodziekanem, dziekanem, wielokrotnie elektorem, członkiem Senatu. Przez wiele lat kierowała Katedrą Prawa Karnego i Kryminologii.

Pani Profesor odeszła, mając liczne plany i zamierzenia tak badawcze, jak i odnoszące się do innych sfer życia. Odeszła w biegu, który prawie do końca był tak intensywny, że trudno było za Nią nadążyć. Przejęłam po Niej Katedrę z obawą, czy sprostam wzorcowi, jaki Swoją Osobą wyznaczyła.

Teresa Dukiet-Nagórska